

Jeszcze nie czas – Seweryn Krajewski

Jeszcze nie czas do gwiazd nad głową
Jeszcze nie czas na sen pod brzozą
Więc nie wypominaj mi
Czego w życiu nie zrobiłem,
Przez ostatni milion chwil
Bez rozkładu jazdy żyłem
Przeleciałem świata pół
Goniąc jedną szkolną miłość
I nie biłem głową w mur,
Gdy go obejść można było
Jeszcze nie czas na strach o zmierzchu
Jeszcze nie czas na lot w powietrzu
Czy tam z góry widać nas
Na tych wyspach Robinsona
Zapatrzonych w szance raf,
Czy je zdoła ktoś pokonać
Czyjaś niewidzialna dłoń
Rysy twarzy w maski zmienia,
Głupio będzie ruszać stąd
Z wielkim grzechem niespełnienia
Jeszcze mam czas na rejs w głąb siebie
Jeszcze mi gra sześć strun na drewnie
I jak dawniej lubię gnać
O świtaniu pustą szosą,
Obserwuję pilnie jak
Posadzone drzewa rosną
Płynę takim rytmem dni
Jaki serce mi dyktuje,
I nie pragnę być już tym,
Który do mnie nie pasuje
Czuję się jak błaznów król
We śnie berła pozbawiony,
Gdy za oknem tańczy dwór
W nowe szaty przystrojony
Więc nie wypominaj mi
Czego w życiu nie zrobiłem,

Przez ostatni milion chwil Bez rozkładu jazdy żyłem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych